

Polityka
Warszawa
12/18-07-23
T. / Nr 29

na scenie

Luksus dystansu 3/6

Faustus, na podst. powieści Thomasa Manna,
reż. Katarzyna Minkowska,
Teatr Polski w Poznaniu

Doktor Faustus” Thomasa Manna, traktat teologiczno-estetyczny, pisany w czasie drugiej wojny światowej w luksusowej willi w Kalifornii, nie jest dziełem łatwym, także w adaptowaniu na scenę. Twórcy scenariusza poznańskiego spektaklu, reżyserka Katarzyna Minkowska i dramaturg Tomasz Walesiak, mają na koncie udane adaptacje powieści, jak „Cudzoziemka” i „Mój rok relaksu i odpoczynku”. Oba spektakle świetnie operowały psychologią i wnikliwie portretowały rodzinę, co czyniło je bliskimi widzom. W dwugodzinnym „Faustusie”

pokrótcie streszczają akcję powieści, od siebie dodając dość jałowe wątki, jak zgrana już krytyka braku interesujących kobiecych postaci w tworzonych przez mężczyzn narracjach (i narzekanie na smutny los aktorek) czy wprowadzenie Andersenowskiej Małej Syrenki (Alona Szostak), której wybitnie naiwna wiara w wyższość człowieka nad innymi stworzeniami zostaje brutalnie skonfrontowana z rzeczywistością. To jest, zdaje się, temat tej inscenizacji: przestroga przed brakiem dystansu do wybitności, do autorytetów, ale też do własnych emocji i do ambicji. Główny bohater, genialny/chory kompozytor awangardowy Adrian Leverkühn (**Michał Kaleta**), jest oderwanym od rzeczywistości egotykiem (oraz syfilitykiem). A otaczające go postacie odgrywają melodramaty niespełnionych miłości i ambicji. Atmosfera jest nużąca i wszyscy wydają się mocno zagubieni. Nie wyłączając aktorów i widzów.

ANETA KYZIOŁ

